

KAROL OLEJNIK*

WOJNA I KONFLIKT ZBROJNY JAKO PRZEDMIOT BADAŃ HISTORYKÓW

Słowa kluczowe: wojna, historiografia, sztuka wojenna

Streszczenie

Wojna i wojsko, jak również całokształt zagadnień pochodnych, znajdowały się w polu zainteresowań badaczy dziejów – można stwierdzić – niemal od początków rozwoju historiografii. Jest to w pełni zrozumiałe zważywszy na szeroki kontekst dziejowy tych dociekań. Nie chodzi przy tym wyłącznie o spektakularną wymowę wydarzeń typu: bitwy, postaci wybitnych wodzów, przykłady bohaterstwa itp., aczkolwiek one są najczęściej przedmiotem oglądu badaczy. Wojna i wojsko miały (i mają) znacznie szerszy kontekst. Oddziałują nie tylko na struktury państwa (prawne, geograficzne, społeczne) – w chwili jego kształtowania się (także przez cały okres dziejów), ale na jego ekonomikę, działania polityczne władzy, aktywność jego obywateli, wpływają także na kulturę danego społeczeństwa. Niniejszy artykuł odnosi się do wspomnianych zagadnień poruszanych przez historyków polskich na przestrzeni dziejów. Poczynając od pierwszych rozpraw o charakterze kronikarskim (historiografia *gesta*), poprzez dzieła z okresu Odrodzenia i Oświecenia, poprzez historiografię XIX stulecia (z jej specyfiką polegającą na analizie militarnych przyczyn upadku Polski), a kończąc na współczesnych dociekaniach nad istotą konfliktu zbrojnego w kontekście życia państwa i narodu.

* prof. dr hab. Karol Olejnik, Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu, olejnik@amu.edu.pl.

Przedmiot naszych badań jakim jest *wojna*, podobnie jak *wojsko* a także *sztuka wojenna*, w zasadzie od zarania naszej historiografii wzbudzały zainteresowanie badaczy i zajmowały na łamach kolejnych dzieł poczesne miejsce. Działo się tak za przyczyną wielu czynników, pośród których wskazać należy m.in.: atrakcyjność samego tematu, przez którą należy rozumieć dynamikę wydarzeń, jak również wielość skutków jakie niosły za sobą wojny i konflikty zbrojne (zmiany terytorialne, zdobycie bądź utrata znaczenia na arenie międzynarodowej); towarzyszące wojnie sytuacje ekstremalne (tak w wymiarze jednostkowym, wewnętrznym, jak i międzynarodowym); zawarte w tego typu opisach wzorce zachowań (zarówno o wymiarze jednoznacznie pozytywnym – jak bohaterstwo, zdolność jednostek czy większych grup, do poświęcenia na rzecz wspólnoty narodowej, jak i negatywnym – tchórzostwo na polu walki, zdrada, które to zachowania niosły ze sobą przesłanie, np. dotyczące konieczności integracji danej społeczności w obliczu zagrożenia); poddawanie analizie wojny lub ograniczonego konfliktu mogło mieć na względzie cele praktyczne (wskazanie na konieczność zmian w strukturach zbrojnych państwa); wreszcie – zagadnienia te mogły być omawiane w kontekście problematyki społeczno-prawnej a także kulturowej.

Powyższe przyczyny, które powodowały – jak to stwierdziliśmy – stałą obecność zagadnień dotyczących szeroko rozumianej *wojny* w badaniach historycznych, można odnieść generalnie do sytuacji w każdym kraju, mają one bowiem charakter uniwersalny. Natomiast można jednocześnie zaryzykować twierdzenie, że w odniesieniu do poszczególnych państw, ich własnej historii, mogą występować uwarunkowania specyficzne, właściwe tylko dla ich własnej przeszłości. O ile jednak przyjmujemy to za oczywistość, to jednak celem niniejszego wystąpienia nie jest podążanie tym śladem, natomiast jest nim próba poszukania takiej specyfiki w odniesieniu do naszych dziejów wojennych. Nim jednak stanie się to przedmiotem naszej analizy musimy raz jeszcze poczynić ogólniejszą uwagę. Otóż wspomniane przyczyny, dla których w badaniach historycznych problematyka militarna występowała, są obecne w nader zróżnicowany sposób a to w pierwszym rzędzie w zależności od celów, jakie w poszczególnych okresach przyświecały historiografii. Po wtóre, zależność ta wynikała z postawy danego badacza, toteż często możemy napotkać sytuację, w której subiektywizm narratora determinuje bez reszty prezentowany tekst. Po tej garści uwag o charakterze ogólnym przyjdźmy zatem do odwołania się do przykładów.

Krótki rejestr sposobów narracji o problematyce wojennej w naszej historiografii rozpocząć należało by od przekazów najstarszych. W okresie tzw.

historiografii opisowo-pragmatycznej, reprezentowanej przede wszystkim przez *Kroniki*, wydarzenia związane z wojną stanowią podstawowy zasób informacji. Ponieważ konwencja zapisu wymaga, aby na plan pierwszy wysuwały się czyny (*gesta*) panującego, jego zatem dokonania orężne dominują. Doskonałym tego przykładem może być przede wszystkim dzieło Galla Anonima. Każdy ze wspomnianych przez niego władców dokonywał orężnych czynów na miarę greckich bohaterów „rozpędzał jak wichry” zastępy nieprzyjaciół, był „synem Marsa” „błyskawicą bitewną”. Także i u Wincentego Kadłubka, jak również w *Kronice Wielkopolskiej*, a także na kartach *Kroniki* Janka z Czarnkowa – wszędzie tam, jeżeli nie na osobiste dokonania polskich książąt, to na ich starania zmierzające do podniesienia obronności kraju (*vide* – Janko z Czarnkowa) mamy położony wyraźny akcent¹. Podobnie znaczące miejsce mają wydarzenia wojenne w *Rocznikach* (zwłaszcza w XIII-wiecznym okresie ich rozwoju), że wymienimy tzw. *Rocznik Traski* z opisem bitwy Łokietka z krzyżakami pod Płowcami². Gwoli ścisłości można jeszcze wspomnieć o świeckich panegirykach (z tzw. wierszem nagrobnym Bolesława Chrobrego na miejscu czołowym, można przypomnieć tzw. *Kronikę o Piotrze Właście*, a także poniekąd żywot Grzegorza z Sanoka), w których czyny zbrojne opisywanych osób stanowią wątek dominujący³.

Na koniec wspomnieć należy najbardziej znaną syntezę najstarszego dziejopisarstwa polskiego – *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza⁴. Krakowski kanonik z umiarkowanym powodzeniem usiłował w nim przetworzyć cały wcześniejszy dorobek historiograficzny na bardziej nowoczesną – humanistyczną formę zapisu, ale nie to jest dla nas najważniejsze. Decydujące natomiast jest to, że Długosz z wojennych dziejów państwa uczynił jeden z najważniejszych wątków wiodących swojej *Historii Polski*. Wartość tego przekazu nie sprowadza się jednak do rejestracji kolejnych epizodów bitewnych czy kampanii wojennych (z „wielką wojną 1409–1410” i opisem Grunwaldu na czele), ale wiąże się niekiedy z trafną, a czasami z zamierzoną – błędną interpretacją. Ten pierwszy – niezwykle trafny sposób analizy wydarzeń – to chociażby przewidywanie skutków zwycięskiej wojny trzynastoletniej czy charakterystyka przestrzeni zajmowanej przez państwo polskie w kontekście działań wojennych;

¹ Anonim Gall, *Kronika Polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965; *Kronika wielkopolska*, Warszawa 1965; *Kronika Janka z Czarnkowa*, Monumenta Poloniae Historica, t. II, s. 619–759.

² *Rocznik Traski*, Monumenta Poloniae Historica, t. II, s. 856–857.

³ *Philippi Callimachi Vita et mores Gregorii Sanocki*, Monumenta Poloniae Historica, t. VI.

⁴ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I–XII, Warszawa 1962–2006.

ten drugi – to nie tylko daleka od prawdy ocena roli Jagiełły pod Grunwaldem, ale i całej dynastii, a także skutków politycznych aspiracji stanu szlacheckiego. W tym ostatnim kontekście krakowski kanonik nie szczędzi słów krytyki popolitemu ruszeniu w początkowej fazie wojny trzynastoletniej. Dodajmy, że to największe dzieło nie wyczerpuje zainteresowań Długosza kwestiami związanymi z szeroko rozumianą problematyką militarną. Trzeba by bowiem przywołać zarówno *Banderię Prutenorum*⁵, jak również *Insignia seu clenodia Regni Poloniae*⁶. Szczególnie to drugie dzieło zasługuje na naszą uwagę, zważywszy że zawiera ono charakterystykę najważniejszych rodów rycerskich, co niebawem nabierze szczególnego kontekstu kulturowego polskiej rzeczywistości militarnej. Tak więc pragmatyzm towarzyszący Długoszowi został przez niego wzbogacony o elementy krytycznego podejścia do opisywanych wydarzeń. Wysoka ocena dorobku Jana Długosza w odniesieniu do interesujących nas kwestii nie zmienia jednak tego, że generalnie historiografia średniowieczna przekazywała je w wymiarze dość ograniczonym, głównie przez pryzmat zachowania jednostki (przeważnie władcy-wodza). Był to opis z wyraźnie pragmatycznym celem wywołania podziwu dla jednostki, ukazania jego szczególnych przymiotów (np. waleczności, zapobiegliwości nad stanem bezpieczeństwa). Rodzi się więc pytanie jakie miejsce wojna, konflikt zbrojny znajdują w okresie następnym, w historiografii okresu renesansu. Wszak rozwój badań wiązał się wówczas nie tylko z nowymi celami do jakich zmierzało dziejopisarstwo, ale także z faktem, że znacząco poszerzyło się grono odbiorców takich dzieł. Te cele ogólne to przede wszystkim dostarczenie krystalizującym się wówczas państwom narodowym (mniej lub bardziej wiarygodnych) składników tożsamości. A na zasadzie analogii – grupom dominującym politycznie – uzasadnienia dla ich wiodącej roli w państwie.

Wydawać by się mogło, że kwestie, o których mówimy, jeżeli nie zdominują to w znaczącej mierze wypełnią karty dzieł ówczesnych dziejopisów. Tymczasem jedynie do pewnego stopnia jest to widoczne w stosunkowo niezbyt obfitym na naszym gruncie tzw. dziejopisarstwie dworskim. Przykładem może być dzieło Decjusza *De Sigismundi regis temporibus liber*, zawierające wszechstronny opis zwycięskiej bitwy pod Orszą⁷ – nie tylko charakterystykę sił walczących (pod kątem uzbrojenia i wyposażenia) czy przebiegu wydarzeń, ale także założeń

⁵ J. Długosz, *Banderia Prutenorum*, Warszawa 1958.

⁶ J. Długosz, *Insignia seu clenodia Regni Poloniae*, w: M. Friedberg, *Klejnoty Długosze*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego 1930, t. 10.

⁷ J.L. Decjusz, *De Sigismundi regis temporibus liber*, Kraków 1901.

taktycznych i błędów popełnionych przez Moskali. W kontekście naszych poszukiwań natomiast rozczarowanie przynosi dzieło Bernarda Wapowskiego *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*⁸, które niekiedy tylko zawiera krytyczne uwagi dotyczące braku dyscypliny czy opieszałości szlacheckiego polskiego ruszenia, jednak w warstwie informacyjnej nie wnosi nic nowego poza Decjusza i Miechowitę. Jeszcze bardziej oszczędny w relacjach dotyczących wojen czy kwestii militarnych w ogóle, okazuje się Marcin Kromer, który także ogranicza się do powtarzania wcześniejszych badaczy⁹.

Sytuacja zmienia się nieco na kartach *Kroniki Polskiej* Marcina Bielskiego¹⁰, którego to dzieło, wedle opinii znanego historyka literatury polskiej Ignacego Chrzanowskiego, może być nazwane „rocznikami rycerskimi” bowiem „ze szczególną lubością opowiada o bitwach”. To prawda, ale też Marcin Bielski nie wychodzi poza opis wydarzeń (wzorując się na poprzednikach) stroniąc od ich szerszej interpretacji. Warto natomiast wspomnieć, że tenże badacz był równocześnie autorem teoretycznego traktatu *Sprawa rycerska*¹¹, w którym odchodząc od napisanej w ówczesnej konwencji historiograficznej *Kroniki Polskiej*, dał wyraz gruntownej wiedzy nie tylko na temat ówczesnych polskich sił zbrojnych, ale także naszych sąsiadów. Dodajmy, że na tle *Kroniki Polskiej* Marcina znacznie lepiej wygląda kontynuacja wspomnianego dzieła dokonana przez jego syna – Joachima Bielskiego. Opisy dotyczące rozgrywanych jemu współcześnie bitew a nawet całych kampanii wojennych (walki pograniczne Kozaków z Turkami, wojna Rzeczypospolitej z Gdańskiem, bitwa pod Byczyną) zawierają wiele interesujących uwag także dotyczących sposobów dowodzenia (polskiego i przeciwników) taktyki walki itp.

Z powyższych uwag wynika, że sztandarowe dzieła historiografii renesansowej Kromera i Bielskiego, a grono to można powiększyć o Macieja Strykowski (Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi)¹², który wprowadził do obiegu historiograficznej informacji o wojskowości zjednoczonych z Koroną ziem wschodnich, w swoich relacjach na tematy nas interesujące nie wychodziły poza pewne minimum. Wynikało to z tego, że każdy ze wspomnianych

⁸ B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I–II, Wilno 1847–1848.

⁹ M. Kromer, *Kronika Polska*, Kraków 1882.

¹⁰ M. Bielski, *Kronika Polska*, t. I–III, Sanok 1856.

¹¹ M. Bielski, *Sprawa rycerska*, Kraków 1569.

¹² M. Strykowski, *Która przedtem nigdy świata nie widziała, kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.

autorów w niewielkim tylko stopniu wprowadzał własną refleksję nad opisywanymi wydarzeniami, powtarzając przede wszystkim swoich poprzedników, z niezmiennym i traktowanym jak ostateczna wyrocznia Długoszem. Było to swoiste budowanie piramidy z faktów traktowanych jak klocki. Na podstawie (Długosza) każdy z kolejnych badaczy nakładał własne przemyślenia ale utrzymane w formie zbliżonej do poprzednika. Było to możliwe ze względu na przyjęcie przez polską historiografię z Europy Zachodniej dominującej tamże konwencji pisania dziejów. Zgodnie z jej zasadami historia była pojmowana jako jedna ze sztuk, jako „ars historica”, którą od literatury różniło jedynie to, że powinna operować faktami. Ten mało satysfakcjonujący stan rzeczy (w odniesieniu do naszych kwestii) w opracowaniach syntetycznych, wygląda zgoła inaczej w coraz to liczniejszych dziełach o charakterze współczesnych monografii.

Swoiste ożywienie badawcze, omawianą tutaj problematyką, obserwujemy od połowy XVI stulecia, co należy łączyć z powoli narastającymi konfliktami Rzeczypospolitej na jej krańcach wschodnich. Zetknięcie się z wojskowością turecką i moskiewską, wojna Batorego z Gdańskiem a potem kolejne trzy wyprawy tego monarchy na Inflanty, zaowocowały znakomitymi opracowaniami. Jeżeli pominiemy mniej znane, ale cenne rozprawy Leonarda Goreckiego czy Jana Łasickiego¹³, to już *Commentarii de tumultu Gedanensi* autorstwa Andrzeja Patrycego Nideckiego¹⁴ czy *Clades Dantiskanorum* Jana Łasickiego¹⁵, a także L. Góreckiego – *Kronika czasów króla Stefana Batorego 1576–1582*¹⁶ – mają znaczenie fundamentalne. W każdym z wymienionych opracowań tematyka wojenna stanowi rdzeń wywodów, w każdym też autorzy nie ograniczają się do relacji wydarzeń, ale interpretują je w kontekście szerszego tła politycznego a nawet społecznego. Z opisów wojny z Gdańskiem a jeszcze bardziej z analizy kolejnych wypraw Batorego na Inflanty wyłania się znacząco odmienne podejście do omawianych zagadnień. To już nie jest wyłącznie rejestr kolejnych wydarzeń (jak we wspomnianych syntezach), ale wszechstronna analiza przyczyn konfliktu, także omówienie stanu uzbrojenia i wyposażenia wojsk walczących a wreszcie

¹³ L. Górecki, *Dexripto belli Ivoniae, Voivodae Valachiae quo anno 1574, cum Selmo II Turcarum*, b.m.w. 1578; J. Łasicki, *Historia wtargnienia Polaków na Wołoszczyznę z Bogdanem Wojewodą roku 1573*, Petersburg–Mohylew 1855.

¹⁴ A.P. Nidecki, *Commentarii de tumultu Gedanensi*, Mariaeburg 1577.

¹⁵ J. Łasicki, *Clades Dantiskanorum*, Frankfurt 1578.

¹⁶ J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta*, Petersburg–Mohylew 1855; L. Górecki, *Kronika czasów króla Stefana Batorego 1576–1582*, Kraków 1939.

przyjętej taktyki walki. Niezwykle ważne jest to, że w wielu z tych wypowiedzi narracja ma charakter krytyczny (wystarczy przywołać przykład kłopotów Batorego z uzyskaniem od szlachty zgody na opodatkowanie się, brak dostatecznej ilości artylerii podczas wypraw na Inflanty).

W podobnym klimacie utrzymał się, chyba w owym czasie (przełom XVI/XVII w.) najwybitniejszy badacz Reinhold Heidenstein, którego najbardziej dla nas przydatne dzieło *De bello Moscovitico libri VI* stało się później częścią o wiele obszerniejszej syntezy¹⁷. Poza walorami szczegółowości i krytycyzmu w stosunku do kolejnych wypraw Batorego na Inflanty (wiele interesujących informacji Heidenstein mógł zaczerpnąć od samego monarchy i Zamoyskiego, którzy z pracami badacza zapoznawali się na etapie jej redagowania), w obydwu opracowaniach ich autor traktuje problematykę militarną jako nadrzędną w stosunku do kwestii politycznych, gospodarczych czy ustrojowych. Podobne walory prezentuje opracowane przez tegoż autora dzieło *Vitae Zamoyscii libri III*¹⁸ z tym, że na jej kartach Heidenstein zawiera omówienie walk swojego promotora z Turkami. Dopełnieniem zainteresowań historyków schyłku XVI wieku wydarzeniami wojennymi może być dorobek Krzysztofa Warszewickiego (w większym stopniu autora rozpraw teoretycznych niż historyka), szczególnie przydatny dla poznania narastającego zagrożenia tureckiego, jak również (bardzo szczegółowo) konfliktu z Maksymilianem i starcia pod Bieczyną¹⁹.

Pewien kłopot (w kontekście naszej analizy prac historycznych) może sprawiać autor, którego dorobek mieści się na pograniczu politycznej publicystyki i literatury postulującej zmiany w ówczesnych strukturach wojskowych. Mamy tu na myśli Bartosza Paprockiego, którego chciałbym przywołać przede wszystkim jako twórcę *Herbów rycerstwa polskiego*²⁰. Wartość tego skrupulatnego zestawienia materiału heraldycznego polega nie tylko na umieszczeniu tamże wielu cennych informacji o wydarzeniach wojennych (częstokroć bardzo szczegółowych), ale przede wszystkim na gloryfikowaniu militarnych zasług stanu szlacheckiego, co można uznać jako swoiste prekursorstwo niebawem mającej nastąpić ideowej dominacji sarmatyzmu.

¹⁷ R. Heidenstein, *De bello moscovitico*, Kraków 1584; tenże, *Rerum Polonicarum*, Kraków 1600.

¹⁸ R. Heidenstein, *Vitae Zamoyscii libri III*, Poznań 1869.

¹⁹ K. Warszewicki, *Rerum polonicarum libri XIII*, b.m.r.w.

²⁰ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.

W XVII stuleciu w piśmiennictwie historycznym nastąpił wyraźny regres. Dorobek w tym zakresie reprezentowała niezwykle rozbudowana literatura pamiętnikarska – wprawdzie bezcenna faktograficznie, niepozbawiona refleksji, np. odnośnie do braku możliwości przeciwstawienia się narastającej aktywności militarnej sąsiadów, ale obciążona całym bagażem subiektywizmu, zwłaszcza w odniesieniu do znaczących postaci z pola walki. Zaletą pamiętników jest także i to, że swoim zakresem obejmują one w zasadzie wszystkie fronty ówczesnych zmagania, co daje znakomity materiał porównawczy. Od Łukasza Działyńskiego (*Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*) poprzez Stanisława Marchockiego (*Historia wojny moskiewskiej*) z nieocenionym dziełem, jakim jest *Początek i progres wojny moskiewskiej* samego Żółkiewskiego z, o podobnym charakterze, relacją Lubomirskiego (*Bellum Polono-Moschicum ad Czudnow*) a kończąc na barwnym *Opisie obyczajów* – Jędrzeja Kitowicza. Z opracowań o charakterze syntetycznym można natomiast przywołać jedynie dwóch autorów. Jednym z nich był Wespazjan Kochowski, drugim natomiast Wawrzyniec Jan Rudawski, których dzieła obejmują jakże burzliwy w naszych dziejach okres panowania Władysława IV Wazy, poprzez najazd Szwedów aż po pokój w Oliwie, a wreszcie panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego²¹. O ile jednak Kochowski jawi się jeszcze jako rzetelny narrator, który przede wszystkim dostarcza mnóstwo danych szczegółowych odnośnie do wojen kozackich, szwedzkich i moskiewskich, stroniąc od ich analizy, to u Rudawskiego wartość sprowadza się do przytaczania uniwersałów, petycji, rezolucji, dokumentów tworzonych w tamtych latach. Z kronik szczególnie przydatne jest dzieło Pawła Piaseckiego²², które przynosi (oprócz rozbudowanej faktografii) próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny sukcesów wojsk szwedzkich w starciu z Polakami. Autor dostrzega je w braku dostatecznej ilości piechoty, jak również w niewystarczającym systemie silnych umocnień. Szukając natomiast (wzorem licznych wówczas prac teoretycznych) remedium na powtarzające się najazdy Tatarów, proponuje zorganizowanie wysuniętych placówek na głównych kierunkach zagrożenia i zgromadzenie w głębi kraju sił stałych, stacjonujących w dwu–trzech garnizonach-twierdzach. Na osobną uwagę zasługuje pochodzące z połowy XVII stulecia dzieło autorstwa

²¹ W. Kochowski, *Annalium Poloniae ab obitu Vladislav IV climacter*, t. I–III, Kraków 1683; tenże, *Klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*, Lipsk 1853; J. Rudawski, *Historiarum Poloniae ab Excelu Vladislai IV ad pacem Oliviensem libri IX*, Warszawa–Lipsk 1755.

²² P. Piasecki, *Kronika*, Karków 1870.

Andrzeja Maksymiliana Fredry *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio*²³. Znany jako twórca traktatów teoretyczno-wojskowych jawi się tutaj jako gorący obrońca szlacheckiego pospolitego ruszenia, przedkładając je nad wojska zaciężne, na korzyść którego przemawia „rodzimość” takich sił, jak również predylekcja przedstawicieli tego stanu (jako „sarmatów”) do wojaczki.

Przełom umysłowy jaki dokonał się w drugiej połowie XVIII stulecia, przyczynił się także do zmian w historiografii, która wkroczyła w etap genetyczno-krytyczny. Najistotniejszym *novum* było szerokie, ale nader krytyczne zawierzenie źródłom, pragmatyzm badawczy, jak również dążenie do wydobywania z przeszłości elementów dydaktycznych. Biorąc pod uwagę czynniki towarzyszące życiu naukowemu w tym okresie: odmienne struktury kulturowe, związane z nimi rozmaite konwencje literackie, a przede wszystkim odmienny stan naszej państwowości, wszystko to przemawia za tym, aby historiografię drugiej połowy XVIII stulecia potraktować jako zasadniczo różną od tej z początków wieku następnego. Przykładem dzieła w którym nowe założenia metodyczne były zastosowane może być Adama Naruszewicza *Historia narodu polskiego*²⁴. Autor ten nie tylko wprowadził do obiegu historiograficznego wiele zapomnianych wydarzeń z wojennej przeszłości (np. bitwę pod Cedynią), ale wytknął Długoszowi, wcześniej traktowanemu jako ostateczna wyrocznia, sporo pominięć i celowych zafałszowań. Jednak jako najcenniejsze w dziele Naruszewicza byłbym skłonny uznać szerokie wykorzystanie literatury obcej, co pozwala potencjalnemu czytelnikowi na konfrontację coraz to bardziej archaicznych struktur wojskowych Rzeczypospolitej ze zmianami dokonującymi się na Zachodzie.

Historiografię pierwszej połowy XIX stulecia tworzyli badacze wychowani na wzorcach Oświecenia, toteż towarzyszyły im te same założenia metodyczne, natomiast ich działalność naukowa została ujęta w ramy organizacyjne warszawskiego TPN. W gronie badaczy tego okresu problematyka nas interesująca znalazła szczególne odbicie u J.U. Niemcewicza, co dotyczy zarówno *Dziejów panowania Zygmunta III*, jak i *Śpiewów historycznych*²⁵. W pierwszym z wymienionych autor z kwestii militarnych uczynił nieomal wątek zasadniczy już we wstępie stwierdzając, iż „epoka ta obfituje z jednej strony w tłum wielkich wojowników” jest odbiciem „światłości oręża naszego”, z drugiej natomiast zawiera

²³ Gdańsk 1659.

²⁴ T. I–X, Warszawa 1830–1837.

²⁵ J.U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. I–III, Warszawa 1819; tenże, *Śpiewy historyczne z muzyka i rycinami*, Warszawa 1818.

„upór i słabość panującego”, oraz „ślepą szlachty rozwiążłość”. Konsekwentnie do tak wyrażonych przekonań Niemcewicz nie tylko daje rozbudowany opis wydarzeń wojennych, ale prezentuje materiał statystyczny (w formie tabel) dając obraz stanu naszej wojskowości, pozwalający na porównanie z podobnymi wartościami u naszych przeciwników. Trudny natomiast do oceny jest drugi utwór tego badacza. *Śpiewy historyczne* zostały pomyślane jako praca popularyzatorska, ale autor skupił się w niej przede wszystkim na postaciach wybitnych władców pamiętnych orężnymi sukcesami oraz wielkich rycerzy i wodzów. Zawarte tam „przydatki do śpiewów” zawierają materiał faktograficzny, a nuty towarzyszące rymowanym „śpiewom” czyniły z dzieła nieoceniony podręcznik obecny w szlacheckich dworach jak ziemie upadłej Rzeczypospolitej długie i szerokie. Nie będzie błędne przekonanie, że dzieło to w istotny sposób przyczyniło się do powolnego zmitologizowania naszej wojennej przeszłości w XIX stuleciu. Reszty dokonała literatura okresu romantyzmu (poezja) i powieść historyczna schyłku tego stulecia.

Znaczące ożywienie badawcze wywołał upadek powstania listopadowego. Rzec nawet można, że problematyka militarna wzbudzała szczególne namietności, do czego przyczynił się fakt, że pierwszymi dziejopisami byli jego uczestnicy. Praca podstawowa do tych kwestii wyszła spod pióra Maurycego Mochackiego (*Powstanie narodu polskiego*). Napisana z ogromną pasją zawiera nie tylko zarys dziejów tego zrywu zbrojnego, ale także jego wszechstronną ocenę. Z tej ostatniej na szczególną uwagę zwraca analiza teatru działań, porównanie szans widzianych przez pryzmat możliwości militarnych stron walczących, ocena politycznych oraz poszukiwanie charakteru motywacji w podejmowaniu decyzji wojskowych. Powyższe dzieło kontynuował (i pogłębił) Ludwik Mierosławski (*Powstanie narodu polskiego 1830 i 1831*). Szczególnie wartościowy jest tom trzeci (pisany 20 lat po wydarzeniach) zawierający polemikę z narosłą w międzyczasie literaturą przedmiotu. Dodajmy, że Mierosławski pozostawił po sobie jeszcze dwa opracowania dotyczące wydarzeń wojennych – *Bitwa warszawska* oraz *Powstanie poznańskie z roku 1848*²⁶. Wiele uwag fachowych, zwłaszcza odnośnie do umocnień twierdzy warszawskiej, krytyczne omówienie wykorzystanie tych walorów w toku walk – to szczególnie cenne fragmenty pierwszego dzieła. Druga praca to przede wszystkim próba wytłumaczenia się autora ze swoich decyzji,

²⁶ L. Mierosławski, *Bitwa warszawska*, Poznań 1888; tenże, *Powstanie poznańskie z roku 1848*, Poznań 1860.

podejmowanych w okresie, gdy kierował zbrojnym ruchem na terenie Wielkopolski.

Bez wątplenia ukoronowaniem historiografii dziewiętnastowiecznej były dzieła Joachima Lelewela. Odnieść to można także do problematyki militarnej i to w kilku opracowaniach, zarówno w syntezie *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego*, jak też w takich jak: *Porównanie dwu powstań narodu polskiego czy Polska odradzająca się czyli dzieje polskie od roku 1795*²⁷. Można pokusić się o próbę wychwycenia najbardziej charakterystycznych elementów, na które Leleweł zwraca uwagę podczas wplatania do narracji kwestii militarnych. Pomijając staranne odnotowywanie kolejnych kampanii wojennych (na podstawie piśmiennictwa rodzimego i obcego) stara się porównać struktury militarne w Polsce z podobnymi w innych krajach; wiążąc to ze specyficznymi rozwiązaniami ustrojowymi, takimi jak trwałość rozwiązań struktur wywodzących się ze średniowiecza (pospolite ruszenie szlachty) postrzega jako najważniejszą przyczynę pogłębiającego się niedowładu w strukturach obronnych; ponadto – oceniając przyczyny upadku zrywu listopadowego zwraca uwagę na jednoznacznie szlacheckie jego zabarwienie.

W świetle powyższych konstatacji możemy stwierdzić, że w historiografii genetyczno-krytycznej został dokonany ogromny postęp w traktowaniu kwestii dla nas podstawowych. Wówczas to bowiem piszący z przekonaniem zaczęli traktować wojnę jako immanentną część procesu dziejowego. Nadal wprawdzie trudno było znaleźć tam dociekania nad istotą wojny, była ona bowiem postrzegana jako zjawisko z natury rzeczy towarzyszące państwom i ich społecznościom. O wojsku zaczęło się wówczas mówić jako o instytucji spełniającej ważne funkcje, natomiast jego stan, kolejne zmiany strukturalne, także sposób wykorzystania na polu walki – wszystko to badacze tego okresu traktowali w coraz większym powiązaniu z państwem i jego strukturami. Nadal też w narracji ówczesnych dzieł historycznych był silnie obecny element dydaktyczny, co wiązało się z utylitarными zadaniami stawianymi przed historiografią. Od takiego stanu rzeczy pozostawał już tylko krok do pojawienia się badań nad historią wojen jako samodzielnego przedmiotu dociekań naukowych. Stało się to w drugiej połowie XIX stulecia, aczkolwiek już w pierwszej połowie wieku próbę stworzenia syntezy podjął Edward Kotłubaj, ale nigdy nie zaistniała ona w obiegu

²⁷ J. Leleweł, *Dziela*, t. VI, VIII, Warszawa 1961, 1962.

historiograficznym²⁸. Spotkało to natomiast prace historyka-amatora a ponadto emerytowanego wojskowego Konstantego Górskiego, który pozostawił po sobie (oprócz wielu artykułów) cztery solidne tomy poświęcone: piechocie, jeździe, artylerii i wojnie 1792 roku²⁹. W ten sposób w ramach ogólnego uprawiania historii pojawiła się specjalność dotycząca szeroko rozumianej problematyki militarnej.

Nie jest celem niniejszego artykułu powtarzanie ustaleń poprzedników, którzy dokonali fragmentarycznej, a niektórzy nawet całościowej próby oceny tych badań. Uczynił to przede wszystkim prof. Benon Miśkiewicz w syntetycznym opracowaniu *Polska historiografia wojskowa*³⁰, który ukazał nie tylko ilościowy i systematyczny wzrost zainteresowań naszą specjalnością, ale zwrócił przy tym uwagę na stopniowe doskonalenie procedur badawczych. Poczynając od mniej lub bardziej sumiennego przepisywania źródeł, przez ich wszechstronną analizę, po „przydawanie” na zaawansowanym etapie badań analizy elementów wojnie towarzyszących (teatr działań wojennych, uwarunkowania demograficzne i ekonomiczne, szeroki kontekst polityczny itp.). Wojna i wszystko co ją otacza stało się (wzorem badań przede wszystkim nad historią polityczną) inspiracją dla powstających już w XX stuleciu „szkół historycznych” (Askenazego, Tokarza, a po wojnie – Herbsta). Później specjalność naszą ujęto w ramy organizacyjne (Wojskowe Biuro Historyczne, po wojnie – Wojskowy Instytut Historyczny), dotyczyło to także poszczególnych ośrodków uniwersyteckich. To wszystko są sprawy doskonale wszystkim znane, natomiast niech mi wolno będzie z tej okazji pokusić się o kilka refleksji, a także z tym łączących się pytań. Otóż co spowodowało, że z ogólnego procesu dziejowego, z szerokiej narracji historycznej, wyodrębniły się badania szczegółowe. Dodajmy, że nie tylko te nas interesujące, ale także dotyczące kwestii gospodarczych, społecznych czy kultury. Rzec można, że przyczyniła się do tego refleksja metodologiczna, wpływ jaki na historię wywarł związek z filozofią czy socjologią, które pod koniec XIX wieku zaczęły być postrzegane jako inspirujące dla naszych badań. To prawda, ale w odniesieniu do historiografii polskiej istniały jeszcze inne przyczyny.

Przez całe stulecie, poczynając od ustaleń Kongresu Wiedeńskiego aż po rok 1918, w życiu polskiego społeczeństwa (początkowo dotyczyło to warstwy

²⁸ E. Kołtubaj, *Dzieje wojenne Polski od wprowadzenia wiary chrześcijańskiej do ostatniego rozbioru z atlasem*, Rękopis nr 1404, Biblioteka PAN w Krakowie.

²⁹ K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893; *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894; *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902; *Wojna 1792*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1895, t. XXIII.

³⁰ B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa*, Poznań 1996.

szlacheckiej a pod koniec tego okresu także znacznej części chłopstwa i wzrastającej liczebnie klasy robotniczej) szukano odpowiedzi na pytanie o przyczyny upadku Rzeczypospolitej. Historycy prowadząc taką analizę musieli zauważyć niedowład w strukturach zbrojnych utraconego państwa. I faktycznie to czynili, ale postawa taka (że wskażemy szkołę krakowską) nie znajdowała szczególnego zrozumienia. Wzbudzała zrozumiały w owych warunkach sprzeciw. Toteż z drugiej strony – niejako na zasadzie przeciwwagi – w utraconej przeszłości szukano wydarzeń budujących poczucie narodowej dumy, a nic bardziej nie nadawało się do tego niż efektowne zwycięstwa nad Moskwą, Tatarami czy Turkami. Rola czynnika wojskowego urastała do rangi pierwszoplanowej, gdy w historiografii utrwałała się teza o „frontowym” charakterze Polski, która jako „przedmurze” broniła świata chrześcijańskiego przed tureckim pogaństwem czy moskiewską „schizmą”. Był to jeszcze jeden argument tłumaczący nasz upadek, a jednocześnie pozostawało w całkowitej zgodzie z sarmackimi korzeniami, do których tak chętnie uciekali się potomkowie panów Pasków. Sarmatyzm (na etapie jego obecności w życiu społecznym) był utopią, był mitem, ale też ów mit, jego resztki tkwiły nadal w szlacheckim dworze. Zakurzone przywileje, portrety jakże marsowych przodków – znakomicie ów mit podtrzymywały. Sam dwór, niekiedy ze śladami elementów obronnych, był rustykalny, ale nie zapominajmy, że etos ziemiański był etosem rycerskim właśnie. Warto przytoczyć obiegowe w początkach XIX stulecia porzekadło „Pan Bóg uczynił wieś i rycerski dwór.. Czarny zaś kamieni nawłóczył i pobudował miasto”. W tych warunkach wojenna przeszłość, o której w dziełach historyków zawsze było pełno, znakomicie tym wyobrażeniom odpowiadała.

Wojna (przeważnie postrzegana jako zwycięska bitwa) powoli stawała się kolorowym obrazkiem i takich obrazków historycy przez znaczną część XIX wieku dostarczali, od Niemcewicza po Kubalę. I tutaj dochodzimy do kwestii następnej, do służebnego charakteru znacznej części ówczesnej historiografii wobec literatury. To Kubala właśnie dostarczył Sienkiewiczowi źródeł do jego epokowego dzieła o XVII wieku, a Szajnocha do „Krzyżaków”. Pełnymi garściami czerpał z historycznego dorobku Kraszewski i wielu innych. Ta swoista symbioza różnych dziedzin kultury (dodać tutaj trzeba nie mniej patriotycznie krzepiące malarstwo) w atmosferze romantyzmu (który w gruncie rzeczy w Polsce nigdy się nie skończył) musiały wywierać piętno na obrazie wojennej przeszłości utraconej ojczyzny. Najszerszą strukturą (sformalizowaną), w której wyrażają się właściwości danego narodu są – państwo i prawo. Gdy tych zabraknie (a do takiej

sytuacji doszło na naszych ziemiach) – otwiera się pole dla idealizacji. Wizja mglistych wspomnień, często dalekich od rzeczywistości zastępowała, w formie mitu, prawdziwy ogląd. Pośród nich „mit waleczności” (obok innych – „mitu prekursorstwa”, bo na polu demokratycznych struktur wyprzedziliśmy Europę; „mitu federalizmu”; „mitu tolerancji”) odgrywał rolę niebagatelną. Warto zwrócić uwagę na następujący fakt. Otóż analiza rozpraw poświęconych naszej wojennej przeszłości pozwala mówić (i to w wielu przypadkach) o następującym toku narracji. Nieprzyjaciel (z reguły w przeważającej liczbie, tutaj kłania się Olgierd Górka) dokonuje najazdu, przeciwstawia mu się o niewielka grupa obrońców (dlaczego jest ich tak mało na ogół wyjaśnienie jest enigmatyczne), na czele których staje dzielny wódz i talentem swoim i bohaterstwem podkomendnych rozbija przeciwnika. Że często (przeważnie) ten sukces nie ma przełożenia na równie pomyślne zakończenie konfliktu, historyk znów wypowiada się oględnie. Że ów wódz niebawem, na najbliższym sejmie, wystawi królowi i Rzeczypospolitej za ten sukces rachunek – też wspomina się półgębkiem.

Kwestia roli wojny w życiu polskiego narodu była ustawicznie weryfikowana przez powtarzające się zrywy niepodległościowe. Przypisywane Kościuszce pytanie „bić się czy nie bić” znajdowało różne odpowiedzi, ale też stało się istotnym katalizatorem badań na przełomie XIX i XX wieku. Tym razem chodziło o wybór drogi na rysującą się wojenną przyszłość. Wojna, jak to zweryfikowały wydarzenia lat 1914–1921, istotnie stała się jednym z najbardziej ważkich czynników, które zadecydowały o odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a później przesądziły o jej kształcie. Historiografia wojskowa dwudziestolecia to przekonanie z dużą skutecznością utrzymywała. Jej znaczenie nie kończyło się jednak na tym, bowiem badania historyków legitymowały pozycję zwycięzców w odzyskanej ojczyźnie. Wystarczy wszak przywołać obecny u zarania odzyskanej niepodległości tytuł Naczelnika Państwa – aby przypomnieć sobie nie tylko Kościuszkę, ale i Traugutta. Wystarczy przypomnieć prowadzone wówczas badania nad zwycięstwami Batorego, aby skojarzyć z odzyskaniem „ukochanego miasta”. W szerszym natomiast wymiarze, na podstawie badań historyczno-wojskowych, budowana była w okresie dwudziestolecia elementarna samoświadomość narodowa – oparta na wojsku, w szczególności ułanie, kosynierze, krakusie, a przede wszystkim – „leguna”. Na podstawie ich zwycięskich bojów powstawały coraz to nowe dzieła historyczne, a wtórowała im szeroko rozumiana kultura.

Gdy czasy się zmieniły – zasada pozostała ta sama. Badania historyków wojskowości stały się uzasadnieniem dla szczególnej roli w nowym państwie dla

tych, którzy przyszli z Oki. Także dla tych, którzy walczyli w partyzanckich oddziałach, o których podczas wojny wprawdzie niewiele słyszało, ale o których teraz wielu pisało. Zmalały pod piórem badaczy sukcesy Batorego, natomiast byliśmy dumni z sukcesów Chrobrego, Krzywoustego, Łokietka, Jagiełły. W literaturze historyczno-wojskowej generalnie można po zakończeniu drugiej wojny światowej wyróżnić kilka okresów. Pierwszy z nich obejmuje okres do roku 1956. Celowo nie wskazujemy jako początkową datę roku 1945, bowiem nie od razu badania stały się tak jednowymiarowe problemowo i interpretacyjnie jak po 1949 roku, kiedy to komunistyczne władze mocno „usadowiły” się w społeczeństwie, a badania nabrały jednolitego „marksistowsko-leninowskiego” charakteru na płaszczyźnie metodologicznej a tematyka oscylowała przede wszystkim wokół wspólnych z Armią Czerwoną walk o ziemie polskie, a także wokół lewicowego ruchu oporu w latach 1939–1945.

Okres drugi (lata 1956–1990) zaznaczył się bujnym rozwojem badań. Z tą wszelako uwagą, że nadal obowiązywała w nich pewna nader czytelna zasada o priorytecie dociekań nad okresem okupacji i Ludowym Wojskiem Polskim, ze znacznie mniejszym poświęcaniem uwagi zarówno na historię najdawniejszą, jak i nad Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie. Niemniej badaniami zostały wówczas objęte nie tylko poszczególne rodzaje wojsk i służb, ale także wybrane (newralgiczne) wydarzenia, zwłaszcza z końcowego okresu walk z Niemcami (walki o przełamanie Wału Pomorskiego, o Kołobrzeg i Pomorze Zachodnie, udział jednostek polskich w walkach na terenie Łużyc itp.). Ponadto w tym okresie zaczęły się pojawiać wspomnienia i gruntowne prace analityczne, żyjących dowódców zarówno z okresu walk wrześnieowych, jak i okupacji (wystarczy przywołać w tym miejscu prace gen. Kutrzeby, płk Kirchmayera, płk Porwita i wielu innych) Istotne znaczenie dla naszych badań miało wreszcie zinstytucjonalizowanie badań – powołanie Wojskowego Instytutu Historycznego, jak również rozwój fachowego czasopiśmiennictwa historyczno-wojskowego z „Wojskowym Przeglądem Historycznym” na czele. Szczytowym osiągnięciem dużego grona badaczy (zwłaszcza tych skupionych w WIH) było opracowanie syntezy *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*³¹. Warto dodać, że w zamierzeniach miał to być swoisty „odpowiednik” dla wydawanego na emigracji, także zbiorowego dzieła *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej* (t. I–III, Londyn 1951). Natomiast ten ogólnie pozytywny obraz dorobku w omawianym okresie,

³¹ Londyn 1951–1959.

jedynie w niewielkim stopniu może psuć brak niektórych aspektów naszej wojskowości, a w szczególności dotyczyć to może biografistyki.

Lata po roku 1990 – wbrew oczekiwaniom – nie oznaczały się na omawianym odcinku wyłącznie zmianami pozytywnymi – owszem takie się też zdarzały – przede wszystkim liczne publikacje poświęcone zagadnieniom wcześniej mniej albo nierzetelnie omawianych. Dotyczyło to zwłaszcza armii polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego, armii tworzonej przez gen Andersa w ZSRR czy losów polskich oficerów w niewoli sowieckiej. Ale – gwoli ścisłości – wypada zaznaczyć, że możliwość penetracji źródeł tak sowieckich (częściowo przynajmniej), jak też zintensyfikowanie wyjazdów badaczy na Zachód – wprowadziła na warsztaty historyków wiele innych tematów (np. losy polskich żołnierzy walczących na Zachodzie po zakończeniu działań, bardziej wnikliwe omówienie wojska, które wróciło do Polski z armią gen Berlinga). To były pozytywne możliwości, wynikające z przemian jakie dokonały się w Polsce po 1989 roku. Do zjawisk negatywnych należały natomiast perturbacje związane z likwidacją Wojskowego Instytutu Historycznego. Utworzone – niejako jako jego kontynuacja – Wojskowe Biuro Badań Historycznych, przede wszystkim z racji ograniczonych możliwości kadrowych, także z powodu swoistej „dekompozycji” zasobów archiwalnych i bibliotecznych dawnego WIH-u, nie było w stanie wypełnić powstałej luki. W tej sytuacji zadanie to starali się wypełnić badacze, których los skierował do rozmaitych uczelni cywilnych (Uniwersytety: w Kielcach / filia w Piotrkowie Trybunalskim, w Siedlcach) a także ci pracujący w Warszawie (Akademia Obrony Narodowej) Poznaniu (UAM) Wrocławiu, Gdyni (Akademia Marynarki Wojennej) czy Szczecinie³².

Swoistemu „rozstrzeleniu” badań nad naszą specjalnością dosyć skutecznie stara się „zaradzić” formuła cyklicznych spotkań osób zajmujących się tą problematyką, jaką jest Forum Historyków Wojskowości. Z inicjatywą taką wystąpił przed laty wielce zasłużony dla naszej specjalności, nieżyjący już prof. Benon Miśkiewicz i spotkała się ona z ogromnym zainteresowaniem całego środowiska. Spotkania takie odbywają się co trzy lata w różnych ośrodkach (dotychczas odbyło się ich trzynaście) i służą nie tylko prezentowaniu bieżącego dorobku, ale także koordynacji badań. Są one ponadto doskonałą okazją do prezentacji osiągnięć młodych badaczy.

³² Szczególne znaczenie dla ostatniego okresu badań ma to, że pojawiło się młode pokolenie historyków zajmujących się naszą specjalnością, i to w zasadzie we wszystkich ośrodkach naukowych w kraju.

Bibliografia

- Anonim Gall, *Kronika Polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Bielski M., *Kronika Polska*, t. I–III, Sanok 1856.
- Bielski M., *Sprawa rycerska*, Kraków 1569.
- Decjusz J.L., *De Sigismundi regis temporibus liber*, Kraków 1901.
- Długosz J., *Banderia Prutenorum*, Warszawa 1958.
- Długosz J., *Insygnia seu clenodia Regni Poloniae*, w: M. Friedberg, *Klejnoty Długoszo-
we*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1930, t. 10.
- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I–XII, Warszawa
1962–2006.
- Fredro A.M., *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio*, Gdańsk 1659.
- Górecki L., *Dexripto belli Ivoniae, Voivodae Valachiae quo anno 1574, cum Selmo II
Turcarum*, b.m.w. 1578.
- Górecki L., *Kronika czasów króla Stefana Batorego 1576–1582*, Kraków 1939.
- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893.
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894.
- Heidenstein R., *De bello moscovitico*, Kraków 1584.
- Heidenstein R., *Rerum Polonicarum*, Kraków 1600.
- Heidenstein R., *Vitae Zamoysci libri III*, Poznań 1869.
- Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902.
- Kochowski W., *Annalium Poloniae ab obitu Vladislav IV climacter*, t. I–III, Kraków 1683.
- Kochowski W., *Klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*,
Lipsk 1853.
- Kotłubaj E., *Dzieje wojenne Polski od wprowadzenia wiary chrześcijańskiej do ostatnie-
go rozbioru z atlasem*, Rękopis nr 1404, Biblioteka PAN w Krakowie.
- Kromer M., *Kronika Polska*, Kraków 1882.
- Kronika Janka z Czarnkowa*, Monumenta Poloniae Historica, t. II.
- Kronika wielkopolska*, Warszawa 1965.
- Lelewel J., *Dziela*, t. VI, VIII, Warszawa 1961, 1962.
- Łasicki J., *Clades Dantiscanorum*, Frankfurt 1578.
- Łasicki J., *Historia wtargnienia Polaków na Wołoszczyznę z Bogdanem Wojewodą roku
1573*, Petersburg–Mohylew 1855.
- Microślawski L., *Bitwa warszawska*, Poznań 1888.
- Microślawski L., *Powstanie poznańskie z roku 1848*, Poznań 1860.

- Miśkiewicz B., *Polska historiografia wojskowa*, Poznań 1996.
- Naruszewicz A., *Historia narodu polskiego*, t. I–X, Warszawa 1830–1837.
- Nidecki A.P., *Commentarii de tumultu Gedanensi*, Mariaeburg 1577.
- Niemcewicz J.U., *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. I–III, Warszawa 1819.
- Niemcewicz J.U., *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1818.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.
- Philippi Callimachi Vita et mores Gregorii Sanocki*, Monumenta Poloniae Historica, t. VI.
- Piasecki P., *Kronika*, Karków 1870.
- Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, Londyn 1951–1959.
- Rocznik Traski*, Monumenta Poloniae Historica, t. II.
- Rudawski J., *Historiarum Poloniae ab Excelu Vladislai IV ad pacem Oliwiensem libri IX*, Warszawa–Lipsk 1755.
- Solikowski J.D., *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta*, Petersburg–Mohylew 1855.
- Strykowski M., *Która przedtem nigdy świata nie widziała, kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.
- Wapowski B., *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I–II, Wilno 1847–1848.
- Warszewicki K., *Rerum polonicarum libri XIII*, b.m.r.w.
- Wojna 1792. Przewodnik naukowy i literacki*, t. XXIII, Lwów 1895.

WAR AND ARMED CONFLICT AS A SUBJECT OF RESEARCH FOR HISTORIANS

Keywords: war, historiography, military art

Abstract

War and army, as well as many related issues, have been a field of interest of historians from the very beginning of historiography. And it is quite understandable, taking into account the wide context of the historical research. It is not exclusively about a spectacular significance of such events as battles, figures of the time, examples of heroism, and the like; yet, they are – in most cases – the subjects of historical research. War and

army have always had a wider context. They have had an influence not only on the state structures (legal, geographical, social), when the state was being shaped (and also during its whole history), but on its economy, political actions of its government, the activity of its citizens, and even on its culture. The present paper concerns the issues dealt with by Polish historians throughout history. Starting from the first chronicles (*gesta*), through works dated back to the Renaissance and the Enlightenment, through the 19th-century historiography (with its specific military analyses of the causes of Poland's decline), to the contemporary deliberations on the essence of the armed conflict in the context of the life of the nation and state.